Nro 336
D. 15. Grudnia.
SOBOTA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Elekcja Króla Stefana 1575.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Jle koniec *Listopada* i początek *Grudnia* były albo zawcześnie mroźne, albo słotne, tyle środek bieżącego miesiąca iest łagodnym i pogodnym. Mieszkańcy *Warszawy* od 3 dni, używaią przechadzek i przeiazdek w okolice iak w lato.

Spieszna praca (mimo wielu przeszkod w sprowadzeniu łyżew), przywróciła Most pod *Warszawą* do tego stanu, że wkrótce po nim będzie można przeieżdżać.

Grammatyka Grecka w Polskim ięzyku ułożona przez *X. M. Jeżowskiego* Prefekta Konwiktu Warszawskiego XX. Piiarów na Zoliborze, wyszła na widok publiczny w Drukarni Piiarskiej i sprzedaie się po wszystkich Księgarniach tutejszych po zł: 2 i pół.

Na wczorajszym Koncercie wokalnym, znajdowało się wogóle 200 słuchaczów. Amatorowie w licznych oklaskach okazali swe zadowolenie.

Machinka wynaleziona do kruszenia kamieni używanych do bitych gościnców. Składa się ona z 2ch walców żłobkowanych żelaznych, które się obracaią w kierunku odwrotnym. Zastosowano do niej machinę parową o sile iednego konia, wynalazku Panów *Haj* i *Routledge*. Kruszy ona beczkę twardych kamieni w przeciągu 8 minut.

W *Anglji* ogłoszono drukiem Dziennik Lorda *Roszester* utrzymywany przez niego w czasie poselstwa do Króla *Jana Sobieskiego* w r. 1676. — (Mon:)

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Ledy Kochran podała do gazet Londyńskich artykuł, zbiiaiąc pogłoskę iakoby iej mąż wydawał paszporta dla *Korsarzy Greckich*; w temże piśmie dowodzi ile Lord *Kochran* poświęca się wsprawie Greków nie będąc płatnym, i iedynie życząc pomnożyć ogólne dobro. — Admirałowie eskadr Mocarstw sprzymie:, przesłali Kommissji Greckiego ciała prawodawczego, oświadczenie groźne, przeciw Korsarzom Greckim, którzy nawet teraz nieprzestaią napadać na okręty różnych kraiów Europej: —Donoszą z *Stambułu*, że d. 9 List: Posłowie zagraniczni przedłużyli 7dniowy termin do przyięcia układów. Wyspa *Scyo* miała kapitulować i poddać się Pułkownikowi *Fabwje* oraz Lordowi *Kochran*, a wyspa *Mytelena* iest zagrożoną. — *Dostrzegacz Austrjacki* z d. 4 b. m. donosi, że przez okręt, który do *Tryestu* zawinął z *Zante*, dowiaduiemy się, iż eskadry Mocarstw sprzymie: wypłynęły z *Nowaryno*, niezostawiwszy żadnego okrętu dla krążenia przed tym portem, i że statki przewozowe tak Tureckie, iakoteż innych narodów, nie zostały uszkodzone, i wyładowały zboże, które się na nich znajdowało; oprócz wzmiankowanych statków przewozowych, pozostało w *Nowaryno* 9 korwet i fregat Egipskich, lecz bardzo uszkodzonych, a z *Zante* popłynęło kilka okrętów ze zbożem różnego gatunku do *Nowaryno* i *Patras*. Przez tęż

sposobność otrzymano nieprzyiemne doniesienie, że Kapitan pewnego statku pocztowego Austrjackiego, przybyły z Archypelagu do *Zante*, oświadczył, iż Korsarze Greccy zatrzymali 12 okrętów kupieckich, płynących z zachodu i zaprowadzili ie do *Karabusa*, głównego składu swego na wyspie *Kandji*, i że liczba rozbojników morskich codzień się pomnaża. — Gdy d. 27 z. m. po przybyciu gońca z *Wiednia*, bankier *Rotszyld* w *Frankforcie* nad *Menem* zaczął przedawać papiery skarbowe zwane *Metalik*, trwoga rozpostarła się w tameczncj giełdzie. — Według doniesień z *Stambułu* pod d. 15 Listo: umieszczonych w pocztowej gazecie Frankforckiej, Posłowie Mocarstw sprzymie: bawili ieszcze w tameczney stolicy.—

W *Lowen* w *Niderlandach* ulano dzwon dla Kościoła S. *Jakóba* w *Antwerpji*, ważący 12,000 funtów a miał w przecięciu 7 stop obwodu. — Gdy *Osagowie* przybyli do miasta *Lil* we *Francji*, Prefekt tameczny odwiedził ich w hotelu w którym staneli.— W *Londynie* pewny młody officer znany powszechnie z zwinności i pięknej postawy, założył się z znakomitą osobą, że maiąc na sobie ciężko uładowany tornister żołnierski, ujdzie w ciągu godziny i minut 35, 8 mil angielskich czyli 7 ćwierci mili niemieckiej, co też istotnie uskutecznił, stanąwszy ieszcze o 2 minuty wcześniej na wyznaczonem miejscu, gdzie go wsadzono do powozu ozdobionego laurem! i tak w tryumfie przywieziono do *Londynu*.—Pewny Goździarz w *Szkocji*, który nigdy niezwykł wstawać rano, wstał niedawno przededniem, i kończył pilnie robotę. Właśnie tameczny Dzierżawca przechodząc wedle iego kuźni, niemało był zdziwiony spostrzegłszy tak rano pracuiącego goździarza, którego w całej wsi powszechnie śpiochem nazywano, przeto wszedł do kuźni zapytuiąc go o przyczynę tak rannego wstania. Na co Goździarz ani słowa nieodpowiedział; Dzierżawca powtarza zapytanie a w tym spostrzega po wejrzeniu Goździarza, że ten był spiący i w tej chwili przebudził się, dziwiąc się nie mało że zamiast w łóżku, znajduie się przed kowadłem, na którem ukuł w tem uspieniu 100 hufnali i kilka podków.—Pewna z gazet nowoiorskich w *Ameryce* zawiera następuiące doniesienie: «Ten, kto przeszłego tygodnia skradł mi tuzin nożów, niech sobie i tuzin widelców, do tegoż gatunku należący, odbierze.»— Największa wieś w Europie iest *Ksaba* w Węgrzech. Ma 18,000 mieszkańców. Składa się z porozrzucanych chat zamieszkałych przez Rusinów, Wołochów i Sławian.—W *Paryżu* do leczenia tak są używane *piiawki*, że pewny chirurg w głównym szpitalu iednemu choremu przystawił ich 800!! poczem tenże chory skonał! — W zeszłym miesiącu w *Dublinie* w obec licznych widzów, 2 przekupki, od 12 lat żyiące w przyiaźni, i maiące obok siebie stragany, wyzwały się na kułaki, z powodu że mąż iednej z nich, kupił butelkę porteru przyiaciołcę swej żony. Otyła przekupka pokonała chudą przeciwniczkę, która zachorowała z rozpaczy i wstydu; a że była ubogą i niemiała za co się leczyć, oddano iej tę pieniądze które kilkudziesiąt bogatych próżniaków postawiło o zakład tej walki. Summa ta wyniosła 2800 zło: pols: a tak uboga Przekupka chociaż została pokonaną, ujrzała się razem właścicielką tylu pieniędzy ile ich przez kilka lat utargować za swój lichy towar niemogła. Natychmiast mnóstwo przekupek spodziewaiąc się podobnego zysku, wyzwało się na kułaki; lecz iuż nikt niezakładał się o ich walki, a zawzięte zapaśnice prócz sińców, żadnej innej nieotrzymały korzyści. — *Rosa Grevili*; osobliwszy krzak tej *Chińskiej róży*, kwitnie teraz

w *Londynie*; ma wysokości 18 stóp, zajmuie miejsca więcej iak 100 stóp kwadrat:, z łodygi wyrasta przeszło 100 bukietów, z których na wielu po 50 róż zokładem widzieć się daie, a cały krzak okrywa około 3000 tych kwiatów. To iednak najbardziej iest zadziwiaiącem, że róże ieden bukiet składaiące, są różnych kolorów iakich tylko do cieni z białego przechodząc do purpurowego, użyć można.— Listy prywatne odebrane w *Londynie* z *Ameryki* nie robią żadnej nadziei aby się wojna między *Brezylją* i *Buenos Ajres* w krótkim czasie skończyła. Rząd rzeczypospolitej starał się o zaciągnienie, u kupców angielskich, pożyczki 6 miljonów dolarów, dla zaradzenia naglącym swoim potrzebom. Nieporozumienie między prowincjami trwa zawsze, i co chwila nowe zrządza trudności. Niepodobieństwem iest, pisze ieden z tych listów, ażeby *Buenos-Ajres*, w obecnym stanie, mogło byt swój utrzymać dłużej nad rok ieden. — Najświeższe wiadomości z *Kolumbji* donoszą, że Jenerał *Urdaneta* wszedł ze swoią dywizją do *Bogota* 11 Wrześ: nazaiutrz po przybyciu *Boliwara*; d. 15 udał się na południe. Admirał *Jllnigworth* został mianowany Jntendentem w *Guayaquil*, a Jenerał *Florès* naczelnym wodzem na południu.

P. *Gamby* opisuiąc swą podróż w *Kaukazie* i przyległych okolicach, taką o *Persach* umieścił wzmiankę: «Persowie są wysmukli, wzrostu wyższego nad zwyczajny i delikatni. Twarz maią długą, wzrok żywy i rozważny; noszą brody, które najczęściej bywaią długie a gęste; chodzą nierównie prędzej i nie tak są cienkiemi, iak Turcy. Gdybym te 2 narody z sobą porównywał, rzekłbym, że Turek, przy zupełnem do Kalifa przywiązaniu, zachował męztwo, z wierzenia w przeznaczenie pochodzące; uległy iest, ale niespodlony. Przesądy i dawnych zwycięztw wspomnienia, duch woiowniczy w nim żywią; niekiedy surowy i okrutny, ale serce iego nie iest obcem dla wdzięczności i najszlachetniejszych uczuć. Porównajmy z Turkiem Persa w takiej postawie, w iakiej go wędrownicy i ci wszyscy, którzy z nim mieszkali, maluią. Nawykły w przeciągu całego wieku, spoglądać na wydartą sobie ziemię, Pers, ulegaiąc bez sprzeciwiania się Tatarskim, Turkomańskim albo Awgańskim zwierzchnikom, mniema, że go Opatrzność na ucisk i niewolnictwo skazała. Wszystkie świeższe wspomnienia upokarzaią go; sprzeciwianie się zawsze było niedołężne. Był świadkiem miast swoich zniszczenia, morderstwa braci swoich, widział rozszarpanie swego maiątku; wskazany na pobyt, niczem niezabezpieczony, dla utrzymania się przy nim użył podłych a często haniebnych środków. W takim stanie, lud ten zupełnie moralności pozbawiony został. Nie masz u niego słowa prawdy, nigdy świętej przysięgi: dzisiaj na iednę, iutro na drugą, stronę. Upadla się przed możnym; na słabego nadyma się i sroży. Cóż potem znaczy iego przebiegłość, łatwość w nabywaniu umieiętności, postępy w mechanicznych kunsztach, do których zdatny, w naukach, we wszystkiem, co się oświecenia tycze? Te zdolności w nieszczęścia się przemieniaią, kiedy posiadaiący ie, ani cnoty, ani prawideł nie ma. Z żalem, tak nierzyiemnemi odmalowałem Persów kolorami; pośpieszam więc przydać, że śród nich znajduią się ludzie, rzeczywiście godni szacunku. Mówiłem o Persach, po miastach mieszkaiących; lecz uczynione przemnie opisanie, musi się nieco odmienić, gdy rzecz idzie o Persach, koczownicze prowadzących życie.—

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Kuzmieński Radca z Gub: Wołyńskiej. — Brzosto-

wski Xawery: Hra: z Czarnożył. — Cziesźkowski Jgnacy Oby: z Siedlec. — Jurowski Andrzej Obywa: z Pragi. — Kaczorowski Józef Ob: z Tugorowicz. — Lasocki Józef Oby: z Jłowa. — Lirski Maxy: Obyw: z Komorna. — Wodzicki Wincenty Oby: z Lulkowa. — Jaczewski Radca. — Szczepiński Jgnacy Obywa: z Suchodoł. — Dobiecki Wincenty Oby: z Ocieszał.

DONIESIENIA.

Potrzebna iest Osoba płci żeńskiej do dzieci, posiadaiąca szczególniej ięzyk Francuzki. Chcąca weyść w obowiązek, raczy się zgłosić po dalszą wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 673 na pierwszem piętre od frontu.

W miejscu rozebranego Marywilu do Budowli Teatru Narodowego, potrzeba iest Dachowki 100,000 sztuk Karpiowki i 50,000 sztuk Holenderki; maiący takową ilość do sprzedania raczy się zgłosić do dyrygniącego Budowlą.

Ktoby miał do zbycia Dowód K: Cent: Likwid: na złł: 33,000 lub więcej w iednej sztucę nawet lub w mniejszych, raczy zostawić swój Adres w Drukarni Kurjera.

O osobie kwalifikuiącej się na Zastępcę Wójta Gminy lub Rządcę Domu dowiedzieć się można pod Nr 178, przy ulicy Nowomiejskiej u JP. Dołęgowskiego.

☞ Poświadczenie na Zaległość X. Warsz: oznaczone Nr 3848, 42, i 29, Tablicy Likwid: na summę złp. 1247 gr: 6, zagubione zostało. Ktoby takowe znalazł iako własność Fran: Zielińskiego b: Kapitana Pułku 15 Piechoty X. Warszaw: raczy oddać do Drukarni Kurjera.

Modny Kocz i para dobrych Koni do wynaięcia dziennie lub miesięcznie, za mierną cenę, przy ulicy Freta Nr 251, wiadomość na 1wszem piętrze.

☞ Pewny bezżenny Nauczyciel średniego wieku, który od wielu lat trudnił się wychowaniem młodzieży w dostojnych domach, życzy sobie dawać Lekcje prywatne lub Korrepetycją w ięzykach Niemieckim, Francuzkim, Łacińskim i Greckim: oraz w Historji i Matematyce. Bliższą wiadomość powziąść można pod Nr 1216, przy ulicy Twardej w Domu Paprockich, na przeciw Ratusza Grzybowskiego, po lewej ręce na dole.

Kto zgubił w dniu 12 m. i r. b. Granatki, niech się zgłosi do Właściciela Domu Nr 1835 przy ulicy Zakroczymskiej, takowe za udowodnieniem odebrać może. Są także u tegoż Właściciela do sprzedania Futro zupełnie nowe z najpiękniejszych czarnych Niedźwiedzi, oraz Dorożka czyli Kiszka mało co używana.

Przy ulicy Danielewiczowskiej Nt 616, iest Stancja dla kawalera do naięcia, od Nowego Roku 1828.

Szkatułka czyli Toaleta zupełnie nowa machoniowa z rozmaitemi Rekwizytami, iest do zbycia za pomierną cenę w Handlu Grossa pod filarami na ulicy Miodowej.

Na dniu 17 Grudnia r. b. od godziny 9tej zrana i w dniach następnych sprzedawane będą przez podpisanego Reienta w Warszawie w domu przy ulicy Długiej pod Nr 541, na przeciw Pałacu Raczyńskich położonym, przez publiczną Licytacją za gotowe pieniądze wszelkie Ruchomości do pozostałości niegdy Mikołaia i Rozalji z Dursów Mał: Tankowiczow należące, iako to: Srebra, Klejnoty rozmaite, to iest: Pierścienie z brylantami, Perły, Numizmata i tym podobne rzeczy, tudzież Meble, Zegary, Kopersztychy, Percellana, Faians, Szkło, Miedź kuchenna, Garderoba, Bielizna do ubioru służąca i stołową, niemniej różnego gatunku Wina Węgierskiego i inne przedmioty domowe i gospodarskie, a to w skutek uchwały Rady Familijnej nieletnich Tankowiczów, oraz z mocy upoważnienia Praesidji Trybunału Cywilnego Woiewództwa Mazowieckiego.

Czesław Kowalewski Reient W. M.

Podpisany ma honor zawiadomić Szano: Publi: że iego Menażerja rzadkich, żyiących, po większej części tu niewidzianych dzikich zwierząt, codziennie od godziny 11tej zrana do 7mej w wieczor widzianą być może, a to w Budzie umyślnie do tego na Nalewkach za Krasińskim ogrodem urządzonej. Pobyt krótko trwały, przy zbiorze wcale tu niewidzianych dzikich istot, czyni nadzieie właścicielowi, że Prześw: Publi:, licznem zgromadzeniem się miejsce widowiska zaszczycić raczy. — *A. Lemann.*

W Possessij Szuberta przy ulicy Twardej pod Nr 1086, iest do naięcia każdego czasu, lokal złożony z sześciu Pokoi i Kuchni, wraz z Górą, Piwnicą, Drwalnią, Wozownią i Stajnią; oraz pomieszkania mniejsze.

Do naięcia każdego czasu pięć Pokoi, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica, Stajnia i Wozownia, przy ulicy Sto Krzyskiej pod Nr 1327 Litera B.

NB. W niektórych exemplarzach wczorajszego Kurjera na stronnicy 1402 w wierszu 20 od wierzchu, zamiast 12,000 być powinno 2000.

TEATR. Jutro 17ty raz Lir: Drama *Precjoza.*